

JÓZEF KOREDCZUK  
Uniwersytet Wrocławski  
jozef.koredczuk@uwr.edu.pl

## Kwestie prawne związane z rozwiązaniem zrzeszeń wolnomularskich w II Rzeczypospolitej

Po okresie rozkwitu masonerii w XIX w. w wielu krajach w XX w., w okresie dwudziestolecia międzywojennego, masoni stali się przedmiotem ataków ze strony różnych grup społeczno-politycznych. Początkowo tolerowano ich działalność, w miarę jednak, jak w poszczególnych państwach europejskich systemy polityczno-ustrojowe zaczęły się przekształcać w systemy totalitarne bądź autorytarne, zaczęto ograniczać ich działalność, ostatecznie doprowadzając do ich likwidacji<sup>1</sup>. Podobny los spotkał także masonów w II Rzeczypospolitej. Walczono z nimi, nie do końca wiedząc, kim są, co to jest masoneria, co jest celem jej działalności.

Co to jest masoneria czy wolnomularstwo? — trudno dokładnie powiedzieć. Najkrótsza i najstarsza definicja na dodatek określona przez samych wolnomularzy, stanowiła, że jest to „szczególny system etyki, osnuty alegoriami i przedstawiony za pomocą symboli”. Zgodnie z tą definicją człowiek winien dążyć przede wszystkim do estetycznego doskonalenia<sup>2</sup>. Nie wszyscy jednakże z tą definicją wolnomularstwa (masonerii) i celów, do których powinien dążyć wolnomularz (mason), się zgadzali. Świadczy o tym stosunek do wolnomularstwa innych osób, organizacji społecznych, partii politycznych, Kościoła katolickiego czy państwa — z reguły niechętny, podejrzliwy, wrogi, itp.

Pomimo to wolnomularstwo miało krąg swoich wyznawców. Masonami w okresie międzywojennym było wiele postaci czynnych w życiu publicznym

---

<sup>1</sup> Kwestii tej poświęcona była konferencja naukowa pt. *Masoneria i autorytaryzm*, zorganizowana na Uniwersytecie Warszawskim 29 listopada 2008 r. przez Katedrę Prawa Wyznaniowego Wydziału Prawa i Administracji UW.

<sup>2</sup> T. Cegielski, *Masoneria. Pro publico bono. Jak oglądać wystawę w Muzeum Narodowym w Warszawie*, [w:] *Masoneria. Pro publico bono*, Warszawa 2014, s. 17.

II Rzeczypospolitej, w tym znanych polityków, którzy nosili niegdyś „fartuszek masoniński” (oznakę wolnomularza), takich jak: Kazimierz Bartel, Adam Koc, Edward Rydz-Śmigły, Walery Sławek, Felicjan Sławoj-Składkowski, Andrzej Strug, Bolesław Wieniawa-Długoszewski, August Zalewski, Kordian Zamorski, którzy byli członkami Wielkiej Łoży Narodowej Polski<sup>3</sup>. Dodatkowo można tę listę uzupełnić o nazwiska: Leona Kozłowskiego, Wacława Makowskiego, Bogusława Miedzińskiego, Gabriela Narutowicza, Ignacego Jana Paderewskiego, Stanisława Patka, Jana Piłsudskiego, Aleksandra Prystora, Stanisława Thugutta, Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego<sup>4</sup>. W przypadku większości spośród nich związki z wolnomularstwem były stosunkowo krótkie, ale byli również tacy, którzy związki te utrzymywali do końca, aż do rozwiązania zrzeszeń wolnomularskich.

Członkowie wolnomularstwa uczestniczyli także w odbudowie państwa polskiego po odzyskaniu przez nie niepodległości w listopadzie 1918 r. Niektórzy mieli w tym zakresie głos decydujący, piastując najwyższe urzędy państwowe, czy pełniąc funkcje parlamentarne (np. Stefan Ehrenkretz). Wielu z nich związanych było z obozem politycznym, który w 1926 r. przejął ster władzy w Polsce i w 1938 r. zdecydował o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich. To właśnie dzięki pośrednictwu kierownictwa Wielkiej Łoży wynegocjowano z Józefem Piłsudskim porozumienie, na mocy którego po przewrocie majowym po raz kolejny rząd utworzył K. Bartel (wolnomularz). Był to także początek końca związku polityków sanacyjnych z masonerią — z czasem musieli oni wybrać między masonerią a sanacją, wybierając na ogół sanację<sup>5</sup>.

Początkowo jednakże upadku masonerii w Polsce nic nie zapowiadało. Antywolnomularska kampania na dużą skalę rozpełtała się dopiero w 1938 r. Główną rolę odgrywał w niej L. Kozłowski, były premier rządu RP (w latach 1934–1935), a także były wolnomularz, który na forum „Polityki” opublikował artykuł *Parę uwag o masonerii w Polsce*, starając się nagłośnić w nim kwestię wpływów masonerii w Polsce, zarzucając jednocześnie obozowi rządzącemu, że po śmierci marszałka Piłsudskiego zaniechał walki z lożami<sup>6</sup>.

W dniu 19 lutego 1938 r. miała miejsce debata parlamentarna w Sejmie na temat masonerii, głos zabierał w niej poseł Juliusz Dudziński. Punktem wyjścia do tej dyskusji stała się interpelacja wspomnianego posła J. Dudzińskiego, złożona dnia 16 czerwca 1937 r., „w sprawie należenia funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacji, mających centrale poza granicami państwa oraz udziela-

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>4</sup> Członkiem loży „Kopernik” we Lwowie od 1937 r. był także Stanisław Hubert, ówczesny docent Uniwersytetu Jana Kazimierza, po II wojnie światowej profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>5</sup> T. Cegielski, *op. cit.*, s. 17.

<sup>6</sup> L. K[ozłowski], *Parę uwag o masonerii w Polsce*, „Polityka” 1938, nr 16, s. 1; N. Wójciewicz, *Antymasonska kampania roku 1938 (z dołączeniem wybranych dokumentów)*, Krzeszowice 2012, s. 9.

nia gmachów państwowych na zebrania takiej organizacji”. Nawiązywał on w niej do zebrania reprezentantów loży masonskiej obrządku szkockiego, przy udziale Johna Henry’ego Cowlesa i Williama Moseley’a Browna, które miało miejsca 9 grudnia 1936 r. w gmachu Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych i w którym brali udział m.in. radca ministerstwa rolnictwa i reform rolnych Stanisław Adam Stempowski (prywatnie towarzysz życia Marii Dąbrowskiej) i inspektor ministerstwa opieki społecznej Zbigniew Skokowski<sup>7</sup>. Na marginesie warto dodać, że nie była to pierwsza wizyta J.H. Cowlesa i W.M. Browna w Warszawie. Rok wcześniej bowiem, w dniach 31 sierpnia–1 września 1935 r., na zaproszenie Wielkiej Loży Narodowej Polski uczestniczyli oni w obradach Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Stowarzyszenia Mularskiego, które obradowało w Hotelu Europejskim w Warszawie. Byli oni wcześniej zaproszeni na te obrady (na przełomie roku 1934/1935) w porozumieniu z ówczesnym premierem L. Kozłowskim i ministrem spraw wewnętrznych M. Zyndramem-Kościałkowskim<sup>8</sup>.

W odpowiedzi z dnia 22 grudnia 1937 r. na interpelację posła J. Dudzińskiego premier F. Sławoj-Składowski stwierdził, że nie uważa za potrzebne wydawanie dalszych zarządzeń w poruszanej przez interpelanta sprawie. Natomiast na 73. posiedzeniu Sejmu w dniu 19 lutego 1938 r. premier, odpowiadając na wystąpienie posła J. Dudzińskiego, zauważył: „Przejdźmy do tej samej sprawy, do tych strasznych masonów. Sprawa masonerii nie została więc dotąd załatwiona przez 34 rządy, nie przez mój, ale całe 34 rządy, w tym wielokrotnie rządy marszałka J. Piłsudskiego, na którego powołał się kolega Dudziński. Dlaczego nie została załatwiona? Nie dlatego, ażeby ten stan rzeczy był taki przyjemny i żeby to było dobrze, że jest nie załatwiony. Ale dlatego, że naprawdę jest tyle zagadnień w Polsce i tyle rzeczy ważniejszych, jeszcze ustawowo nieuporządkowanych, że z konieczności ta sprawa jest w zawieszeniu. Panie kolego Dudziński, życzę Panu dobrze, ostrożnie bo masoneria już niejednego skróciła”<sup>9</sup>. Inicjatywę w sprawie rozwiązania kwestii wolnomularstwa przejął poseł Waław Budzyński<sup>10</sup>, który po wystąpieniu premiera F. Sławoja-Składowskiego wystąpił niby jako poseł przeciwny wnioskowi<sup>11</sup>. W rzeczywistości uznał on wnioski wynikające z interpelacji J. Dudzińskiego za zbyt łagodne, składając wniosek o postawienie w stan oskarżenia na podstawie art. 165 kodeksu karnego z 1932 r.: Z. Skokowskiego,

<sup>7</sup> *Sensacyjna interpelacja posła Dudzińskiego wywołała wstrząs w Sejmie. Sprawa masonerii w Polsce. Parlament przyjął ustawę o odroczenie wyborów w Łodzi*, „Echo” [wyd. Łódź] 14, 1938, nr 51, s. 1.

<sup>8</sup> L. Hass, *Druga wizyta Johna Henry’ego Cowlesa w Polsce i jej późniejsze perypetie 1936–1947 (w świetle relacji i dokumentów)*, „Ars Regia” 1993, nr 2/2 (3), s. 72.

<sup>9</sup> *Sensacyjna interpelacja posła Dudzińskiego ...*, s. 1.

<sup>10</sup> W. Budzyński i J. Dudziński byli autorami książki *Oskarżamy masonerię w Polsce*, która ukazała się w 1938 r. w Warszawie.

<sup>11</sup> Zgodnie z regulaminem Sejmu w przypadku rozpatrywania interpelacji poselskich nie była przeprowadzana dyskusja, a prawo zabrania głosu miał tylko jeden poseł, który chciał wystąpić przeciwko wnioskowi; N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 10.

S.A. Stempowskiego, Hipolita Gliwica, Mariana Ponikowskiego [powinno być Ponikiewskiego — J.K.], Emila Kipy, Mieczysława Wolfke [ojca prof. Karola Wolfke<sup>12</sup> — J.K.] i Zygmunta Dworzańczyka<sup>13</sup>. Były to praktycznie najważniejsze osoby w Wielkiej Loży Narodowej Polski wybrane do władz bieżącej kadencji (która rozpoczęła się dnia 25 listopada 1937 r.), bądź sprawujące podobne funkcje w poprzednich kadencjach: Z. Skokowski — ówczesny wielki sekretarz do spraw zagranicznych, S.A. Stempowski — wielki mistrz w latach 1926–1928, H. Gliwic — ówczesny I wielki namiestnik, M. Ponikowski — ówczesny wielki mistrz, E. Kipa — ówczesny II wielki dozorca, M. Wolfke — wielki mistrz w latach 1932–1934, Z. Dworzańczyk — ówczesny I wielki dozorca<sup>14</sup>. Przy okazji warto dodać, że art. 165 kodeksu karnego z 1932 r. był także przepisem, na który bardzo często powoływano się, stawiając w stan oskarżenia działaczy komunistycznych<sup>15</sup>. Osób tych ostatecznie nie postawiono w stan oskarżenia, ale na początku grudnia 1938 r. u niektórych spośród nich (S.A. Stempowskiego, H. Gliwica, M. Wolfke, E. Kipy i Z. Dworzańczyka) przeprowadzono rewizje w mieszkaniach<sup>16</sup>.

W marcu władze sanacyjne powzięły wstępną decyzję o ustawowym położeniu kresu działalności organizacjom wolnomularskim i stowarzyszeniom pokrewnym ideowo. Dnia 25 marca 1938 r. projekt ustawy o zwalczaniu masonerii przedłożył poseł Obozu Zjednoczenia Narodowego W. Budzyński. Inicjatywa ta, będąca przejawem niesubordynacji posła W. Budzyńskiego wobec kierownictwa OZN, zakończyła się dla niego wykluczeniem dnia 14 kwietnia 1938 r. z partii, po tym jak zarzucił on kierownictwu OZN przeszkadzanie mu w walce z masonerią i żydowskim ubojem rytualnym. Także w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpoczęły się prace przygotowawcze, których celem było przygotowanie stosownych regulacji prawnych, oraz organizacyjne do likwidacji zrzeszeń wolnomularskich. Prace te powierzono rozmaitym komórkom ministerstwa. W ramach tych prac przeniesiono w stan spoczynku dwu wyższych urzędników ministerialnych — Z. Dworzańczyka i E. Kipę, o których od lat wiadomo było, że są działaczami wolnomularskimi<sup>17</sup>.

Polityczna konieczność delegalizacji masonerii przez rząd z jednej strony, z drugiej zaś chęć uniknięcia niewygodnej dla niego dyskusji na ten temat w Sejmie i Senacie, spowodowały, że rząd postanowił to przeprowadzić z ich pominięciem. Wykorzystał w tym celu czas po rozwiązaniu 13 września 1938 r. Sejmu i Senatu IV kadencji i przed ukonstytuowaniem się nowo wybranego par-

<sup>12</sup> Nieżyjącego profesora Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>13</sup> *Sensacyjna interpelacja posła Dudzińskiego...*, s. 2.

<sup>14</sup> L. Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 145–150.

<sup>15</sup> Por. J. Koredczuk, *Zwalczanie działalności ugrupowań komunistycznych w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis No 3465. Prawo” CCCXIV, Wrocław 2012, s. 135–136.

<sup>16</sup> N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 18.

<sup>17</sup> L. Hass, *Masoneria polska...*, s. 99; *idem*, *Skład osobowy wolnomularstwa polskiego II Rzeczypospolitej (Wielka Loża Narodowa)*, „Przegląd Historyczny” 83, 1992, z. 2, s. 529, 531.

lamentu, co nastąpiło 28 listopada 1938 r.<sup>18</sup> Ze względu na to, że kwestia mieściła się w ramach sfery praw i wolności obywatelskich, mógł to jednakże uczynić na podstawie aktu prawnego równorzędnego ustawie. Oznaczało to, że będzie to możliwe jedynie za pomocą dekretu Prezydenta RP.

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpoczęły się prace nad przyszłym rozwiązaniem prawnym. Punktem odniesienia dla nich był projekt, który zgłosił w Sejmie poseł W. Budzyński<sup>19</sup>. Właściwie był to projekt ustawy o zwalczaniu związków wolnomularskich, jaki złożyła grupa posłów skupiona wokół pisma „Jutro Pracy”, próbująca pogodzić idee sanacyjne z myślą nacjonalistyczną, do której należeli — oprócz wspomnianych W. Budzyńskiego i J. Dudzińskiego — Jan Władysław Hoppe i Zbigniew Madeyski<sup>20</sup>. Zdaniem Waldemara Kozyry współinicjatorami wydania przyszłego dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich byli sami masoni polscy, którzy doprowadzając do jego wydania, chcieli uniknąć debaty o wolnomularstwie na pierwszej sesji nowo wybranego parlamentu<sup>21</sup>.

Dnia 22 listopada 1938 r. Prezydent RP wydał dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich (Dz.U. RP Nr 91, poz. 624)<sup>22</sup>. Tego samego dnia Prezydent RP wydał także dekret o ochronie niektórych interesów Państwa (Dz.U. RP Nr 91, poz. 623), skierowany głównie przeciwko ugrupowaniom komunistycznym. W ideologii pozostałych partii zrzeszenia masońskie i partie komunistyczne traktowane były podobnie, obydwu tym ruchom zarzucano tajną działalność na szkodę Państwa Polskiego, inspirowaną z zagranicy, sprzeczną z racją stanu narodu polskiego i społeczeństwa katolickiego. W stosunku do obydwu wspomnianych ruchów, uwzględniając zaistniałą sytuację wewnętrzną i międzynarodową Polski, władze sanacyjne pod koniec listopada 1938 r. postanowiły zaostriżyć kurs polityczny, wydając wspomniane dekrety.

Odmienne na sprawę powiązań międzynarodowych związków wolnomularskich działających w Polsce patrzyli posłowie, którzy złożyli projekt ustawy o zwalczaniu związków wolnomularskich. Zagrożenie dla narodu polskiego ze strony związków masońskich widzieli oni przede wszystkim we wpływach, jakie mieli w nich Żydzi. Uznawali je za część ogólnoświatowego ruchu syjonistyczne-

<sup>18</sup> R. Kraczkowski, *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 listopada 1938 roku o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 63, 2011, z. 2, s. 391–392.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ustawa antymasońska wniesiona do Sejmu*, „Falanga. Pismo Narodowo-Radykalne” 3, 1938, nr 13, s. 2.

<sup>21</sup> W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009, s. 564.

<sup>22</sup> Dekret ten był przedmiotem wystąpienia Romualda Kraczkowskiego na wspomnianej konferencji naukowej *Masoneria i autorytaryzm*, poświęcił on mu również odrębny artykuł; por. R. Kraczkowski, *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 listopada 1938 roku o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 63, 2011, z. 2, s. 371–400. Skupił się w nim głównie na aspektach społeczno-politycznych wydania dekretu i jego niezbyt pogłębionej analizie prawnej.

go groźnego dla narodu polskiego i Kościoła katolickiego, dlatego oprócz wspomnianego projektu ustawy złożyli oni ponadto dwa projekty ustaw „o zapobieganiu napływowi cudzoziemców narodowości żydowskiej” oraz „w sprawie zmiany przepisów o zmianie nazwisk”<sup>23</sup>.

Dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich nie zawierał żadnego uzasadnienia. Odmiennie niż projekt ustawy o zwalczaniu związków wolnomularskich, którego wniesienie posłowie wnioskodawcy uzasadniali tym, że „związki wolnomularskie stanowią w Polsce sieć organizacyjną przy pomocy, której realizują swe szkodliwe dla narodu polskiego cele różnorodnej siły międzynarodowej”, dalej podkreślając, że „Opinia o koniecznym zwalczaniu tych związków w całym społeczeństwie jest jednomyślna. Skutecznym środkiem zwalczania ich może być tylko ustawa stwarzająca surową represję karną spadającą na czynnych członków oraz osoby współdziałające z masonerią”<sup>24</sup>.

Prezydent wydał go, powołując się na art. 55 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. RP Nr 30, poz. 227), zgodnie z którym został upoważniony do wydawania w czasie, gdy Sejm był rozwiązany, w razie konieczności państwowej dekretów w zakresie ustawodawstwa państwowego. Dekret istotnie został wydany po rozwiązaniu przez prezydenta w dniu 13 września 1938 r. Sejmu czwartej kadencji, a na sześć dni przed terminem pierwszego posiedzenia nowo wybranego Sejmu piątej kadencji, które otwarto dnia 28 listopada 1938 r. Można się zastanawiać, czy istotnie zachodziła aż tak ważna konieczność państwowa, że nie można było poczekać z projektem dekretu do podjęcia prac przez Sejm. Przy okazji warto także zwrócić uwagę na ustęp 3 wspomnianego artykułu konstytucji, że dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego mógł wydawać Prezydent jedynie na wniosek Rady Ministrów, a więc to ze strony Rady Ministrów wyszła inicjatywa o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich. Była to tylko formalna legitymacja. W rzeczywistości bowiem faktycznym inicjatorem dekretu prezydenckiego o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich był B. Miedziński (także był mason), ówczesny redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i w niedługim czasie marszałek Senatu piątej kadencji. Uzależnienie prawa wydawania przez Prezydenta dekretów z upoważnienia konstytucji od ostatecznej decyzji egzekutywy (rządu) na gruncie konstytucji marcowej czyniło praktycznie fikcyjną przesłankę ich wydawania, jaką była rzekoma konieczność państwowa<sup>25</sup>. Potwierdzają to najlepiej okoliczności wydania omawianego dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich.

Możliwość wydawania dekretów przez Prezydenta Rzeczypospolitej na gruncie konstytucji kwietniowej była kontynuacją podobnych uprawnień, jakie dawała mu konstytucja marcowa, która w wyniku noweli sierpniowej z 1926 r. umożliwiła

<sup>23</sup> *Ustawa antymasońska...*, s. 2.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> K. Działocha, *Dekret z mocą ustawy w państwie burżuazyjnym*, Warszawa 1964, s. 74.



Prezydentowi wydawanie rozporządzeń z mocą ustawy. Praktyka ich wydawania przez prezydenta Ignacego Mościckiego w latach 1926–1935, kiedy to praktycznie nie interesował się on treścią podpisywanych rozporządzeń i nawet wówczas, gdy jego własna Kancelaria Cywilna zwracała mu uwagę na nasuwające się wątpliwości, nie dawał polecenia przekonsultowania ich z właściwymi ministrami<sup>26</sup>, nie wróżyła także dobrze po wejściu w życie konstytucji kwietniowej, która dawała mu prawo wydawania dekretów. Ich wydawanie do 1935 r., co zbiegło się ze śmiercią marszałka Józefa Piłsudskiego, opierało się na odwołaniu do jego autorytetu, a po jego śmierci na zaufaniu prezydenta I. Mościckiego do każdego premiera sprawującego władzę, stanowiącego wykonawcę polityki marszałka<sup>27</sup>.

Zgodnie z art. 8 dekretu miał on wejść w życie z dniem ogłoszenia, co nastąpiło stosunkowo szybko, bo już 24 listopada 1938 r.

Pod dekretem podpisali się Prezydent RP — I. Mościcki, Prezes Rady Ministrów i jednocześnie Minister Spraw Wewnętrznych — F. Sławoj-Składkowski (były mason) oraz Minister Sprawiedliwości Witold Grabowski. Pod tym względem dekrety prezydenta z upoważnienia ustawy wydawane na podstawie konstytucji kwietniowej tym różniły się od dekretów wydawanych na podstawie znowelizowanej konstytucji marcowej, że nie wymagały zatwierdzenia przez Sejm, a jedynie wymagały podpisania przez Prezesa Rady Ministrów i odpowiedniego ministra. Nie stanowiły one kroku w przód w stronę zwiększenia gwarancji praworządności w państwie<sup>28</sup>.

Rozwiązanie zrzeczeń wolnomularskich (masońskich) zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu nastąpiło z mocy samego prawa. Natomiast rozwiązanie zrzeczeń zależnych od wolnomularstwa nie następowało z mocy samego prawa, lecz miał je przeprowadzić Minister Spraw Wewnętrznych (art. 1 ust. 2 dekretu).

Majątek, w obydwu przypadkach rozwiązanych zrzeczeń, miał być przeznaczony na cele dobroczynności publicznej, zaś ich archiwa i dokumenty miały być przekazane na rzecz państwa (art. 1 ust. 3 dekretu). W rzeczywistości po przystąpieniu do realizacji dekretu władze niekiedy przed przekazaniem dokumentów pomasońskich udostępniały je dziennikarzom i od razu stawały się one podstawą publikowanych przez nich artykułów o masonerii w prasie polskiej<sup>29</sup>.

Dekret nie określał, czym są wspomniane w nim zrzeczenia wolnomularskie (art. 1 ust. 1) i zrzeczenia zależne od wolnomularstwa (art. 1 ust. 2). Definicji przedmiotu dekretu nie zawierały również instrukcje wykonawcze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które zostały przekazane terenowym organom administracji. Zgodnie z nimi za zrzeczenia wolnomularskie uznano po prostu „organizacje, których charakter (zrzeczeń) wolnomularskich wynikał z ich statutu, bądź

<sup>26</sup> R. Kraczkowski, *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007, s. 157–158.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 304.

<sup>28</sup> K. Działocha, *op. cit.*, s. 66–67.

<sup>29</sup> W. Kozyra, *op. cit.*, s. 565.

struktury”. Otwierało to pole do samowoli dla organów realizujących wykonanie dekretu. Umożliwiało także władzom wyłączenie spod działania dekretu tych stowarzyszeń, odnośnie do których nie chciały one, żeby postanowienia znalazły zastosowanie<sup>30</sup>.

Wraz z rozwiązaniem zrzeszeń wolnomularskich każdy, kto pomimo to dalej brał udział w ich działalności lub popierał działalność takiego związku, podlegał karze więzienia do lat 5 i grzywny (art. 2 ust. 1 dekretu). A każdy, kto taki związek by założył lub nim kierował, podlegał karze więzienia na czas nie krótszy od lat 2 i grzywny (art. 2 ust. 2 dekretu).

Natomiast każdy, kto uczestniczył w tajnej działalności zrzeszenia zależnego od wolnomularstwa rozwiązanego na podstawie art. 1 ust. 2 dekretu, czyli przez Ministra Spraw Wewnętrznych lub, by ją popierał, podlegał karze więzienia do lat 5 i grzywny (art. 3 ust. 1 dekretu).

Karze więzienia do lat 5 i grzywny podlegał także każdy, kto brał udział w związku mającym nieujawnioną organizację hierarchiczną lub odbierającym od swoich uczestników przyrzeczenie bezwzględnej tajemnicy lub bezwzględnego posłuszeństwa albo popierał działalność takiego związku (art. 3 ust. 2 dekretu).

Kary za przestępstwa przewidziane w dekrecie były łagodniejsze niż przewidziane w poselskim projekcie ustawy o zwalczaniu związków wolnomularskich, w którym były one zagrożone karą więzienia od lat 5 (a nie do lat 5) oraz grzywny o nieograniczonej wysokości. Ponadto projekt ustawy oprócz kar głównych przewidywał także obligatoryjnie orzeczną karę dodatkową — utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas nie krótszy od lat 5<sup>31</sup>.

Do wymienionych powyżej przestępstw, określonych w art. 2 i 3 dekretu, nie miały zastosowania przepisy art. 6 kodeksu karnego (art. 4 dekretu). Art. 6 § 1 kodeksu karnego z 1932 r.<sup>32</sup> przewidywał, że warunkiem odpowiedzialności karnej za czyn popełniony za granicą było uznanie tego czynu za przestępstwo przez ustawę obowiązującą w miejscu popełnienia. Wyłączenie mocy obowiązującej art. 6 kodeksu karnego przez art. 4 dekretu oznaczało, że także ci obywatele polscy, którzy poza granicami kraju braliby udział w działalności związku wolnomularskiego lub popierali jego działalność bądź uczestniczyli w działalności zrzeszeń analogicznych do rozwiązanych dekretem w kraju, podlegali odpowiedzialności karnej przewidzianej w dekrecie, określonej w art. 2 i 3.

Do wymienionych w dekrecie przestępstw zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali* nie miał także zastosowania art. 165 kodeksu karnego z 1932 r., zgodnie z którym każdy, kto brał udział w związku, którego istnienie,

<sup>30</sup> T. Cegielski, *Dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 roku*, „Ars Regia” 1993, nr 2/1 (2), s. 85; L. Hass, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987, s. 197.

<sup>31</sup> *Ustawa antymasońska...*, s. 2.

<sup>32</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. RP Nr 60, poz. 571).



ustrój lub cel miał pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, podlegał karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3. A jeżeli ktoś taki związek zakładał lub nim kierował, podlegał karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Po rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich Minister Spraw Wewnętrznych zarządzał ich likwidację oraz wskazywał instytucje, na które przechodził ich majątek (art. 5 dekretu). Natomiast projekt ustawy (art. 5 ust. 2) złożony przez posła W. Budzyńskiego przewidywał, że także wszelkie zmiany w przewłaszczeniu majątku jawnych, tajnych i zamaskowanych związków (łóż) masońskich, dokonane w przeciągu ostatnich 5 lat przed wydaniem niniejszej ustawy, także miały być nieważne, jeżeli w czasie właściwym nie uzyskały na to przewłaszczenie specjalnego zezwolenia władzy<sup>33</sup>. Mimo że art. 5 dekretu w przypadku zarządzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych likwidacji zrzeczeń wolnomularskich przewidywał obowiązek wskazania przez niego, na jakie instytucje przechodził ich majątek, jedyne zarządzenie, jakie na podstawie wspomnianego artykułu dekretu wydał Minister Spraw Wewnętrznych — z dnia 15 grudnia 1938 r. o likwidacji zrzeczeń wolnomularskich (Dz.Urz. MSW Nr 37, poz. 223) — nie określało, na rzecz jakich instytucji miał przejść majątek likwidowanych zrzeczeń.

Art. 5 dekretu miał także odpowiednie zastosowanie do likwidacji zrzeczeń zależnych od wolnomularstwa rozwiązanych na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych (art. 6 ust. 3 dekretu). Zarządzenie takie było ogłaszane w gazecie rządowej (art. 6 ust. 2 dekretu). W praktyce oficjalne komunikaty administracji terytorialnej o likwidacji danego zrzeczenia były publikowane w dziennikach lokalnych. Projekt ustawy o zwalczaniu masonerii złożony przez posła W. Budzyńskiego przewidywał, że ogłoszenie listy członków rozwiązanych związków (łóż) masońskich nastąpi w Monitorze Polskim<sup>34</sup>. Należało ono do całkowicie swobodnego uznania Ministra Spraw Wewnętrznych (art. 6 ust. 1 dekretu), niepodlegającego żadnej kontroli sądowej.

Wykonanie analizowanego dekretu poruczone zostało Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Sprawiedliwości (art. 7 dekretu). O ile w samym dekrete i później w trakcie jego wykonania w praktyce zadania Ministra Spraw Wewnętrznych zostały w miarę precyzyjnie określone, o tyle, gdy idzie o Ministra Sprawiedliwości, to dekret w ogóle nie określił, na czym miałyby polegać jego rola w ramach wykonania dekretu.

Analiza przepisów i praktyka na nich oparta wskazują, że postępowanie w stosunku do zrzeczeń wolnomularskich, jakie zastosowano na podstawie dekretu o ich rozwiązaniu z 1938 r., miało w pełni cechy postępowania administracyjnego, pozostawiającego całkowicie los zrzeczeń wolnomularskich w rękach władz administracyjnych. Nastąpiło tu odejście od przewidzianego początkowo w projekcie ustawy o ich zwalczaniu postępowania sądowego. O tym, że tak

<sup>33</sup> N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 51.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

miało być, świadczy treść art. 5 wspomnianego projektu ustawy o zwalczaniu związków wolnomularskich, zgodnie z którym prokurator mógł już w toku dochodzenia żądać zabezpieczenia grożącej oskarżonemu grzywny przez zajęcie całego majątku, jaki oskarżony posiada i jaki mu później przypadnie. Przy czym w przedmiocie tego zabezpieczenia miał rozstrzygać na posiedzeniu niejawnym sąd okręgowy, do którego właściwości należała sprawa. Za wykonanie ustawy według jej projektu miał być odpowiedzialny Minister Sprawiedliwości<sup>35</sup>. Natomiast w dekrete nie znajdujemy żadnej wzmianki ani o prokuratorze, ani o jakimkolwiek sędzie, a o Ministrze Sprawiedliwości mamy jedynie ogólną wzmiankę.

Do wykonania dekretu władze administracyjne przystąpiły dnia 26 listopada 1938 r., kiedy to minister spraw wewnętrznych F. Sławoj-Składkowski skierował do wojewodów okólnik, w którym nakazał on uznać za wolnomularskie wszystkie organizacje o strukturze mogącej w jakikolwiek sposób na to wskazywać<sup>36</sup>. Świadczyło to początkowo o pełnej improwizacji władz w odniesieniu do łóż wolnomularskich.

Dekret spowodował stosunkowo niewielkie szkody wśród łóż i warsztatów wolnomularskich działających przed jego wydaniem. Dnia 15 grudnia 1938 r. Minister Spraw Wewnętrznych, wykonując dekret, wydał zarządzenie o likwidacji zreszeń wolnomularskich, powołując się w nim na art. 5 w związku z art. 1 dekretu o rozwiązaniu zreszeń wolnomularskich, minister zarządził likwidację 32 zreszeń wolnomularskich, głównie niemieckich działających w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku oraz żydowskich B'nei B'rith, działających na Górnym Śląsku i w Małopolsce. Skuteczność jego była ograniczona, dotknął on bowiem jedynie legalnie działające, co ciekawe, propaństwowe loże mniejszości niemieckiej, których los po zwycięstwie hitleryzmu w Niemczech i tak był przesądzony, oraz kilka organizacji, które związek z wolnomularstwem miały jedynie w obiegowej opinii. Postanowieniom dekretu podlegały również organizacje, które bardziej można określić jako paramasońskie niż masońskie (łoże Independent Order of Odd Fellows, „Schlaraffia”, Niezależny Zakon Templariuszy Dobrych, Zakon B'nei B'rith)<sup>37</sup>. Stało się tak, ponieważ wiadomości o jego opracowywaniu i przygotowaniach do jego wprowadzenia w życie docierały na bieżąco do Wielkiej Loży. Ich źródłem według wszelkiego prawdopodobieństwa był podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Władysław Korsak (eksa-dept wolnomularstwa), który był doskonale zorientowany w postępie prac rządowych nad dekretem<sup>38</sup>. Przeciekające informacje o pracach nad projektem dekretu umożliwiły zreszeniom wolnomularskim przygotowanie się do tego. Sprzyjającą

<sup>35</sup> *Ustawa antymasońska...*, s. 2. Zupełnie inną treść art. 5 projektu ustawy o zwalczaniu masonerii złożonego przez posła W. Budzyńskiego podaje N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 50.

<sup>36</sup> N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 16.

<sup>37</sup> T. Cegielski, *Masoneria...*, s. 56, 59; L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 196–197; W. Kozyra, *op. cit.*

<sup>38</sup> L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 196.

okolicznością były wcześniejsze i aktualne związki ich członków z obozem sanacyjnym. Część bowiem organizacji masonskich, w tym Wielka Loża, powzięła uchwały o samorozwiązaniu się, wyprzedzając w ten sposób dekret Prezydenta<sup>39</sup>. Maria Dąbrowska, związana z masonerią, w swoim *Dzienniku* dwa dni po wydaniu dekretu (tj. pod datą 24 listopada 1938 r.) odnotowała: „że obediencja już od kilku miesięcy jest rozwiązana”, „że loże rozwiązały się na miesiąc z górą przed dekretem”, „że masoneria polska rozwiązała się z czystego patriotyzmu, aby nie utrudniać pozycji rządu”<sup>40</sup>.

Mimo wydania dekretu listopadowego niektóre loże i agendy Wielkiej Loży Narodowej Polski nie przerwały działalności. Jak zauważył Norbert Wójtowicz, realizacja postanowień dekretu pozostawiała wiele do życzenia, czemu trudno było się nawet dziwić, gdyż na czele odpowiedzialnej za jego realizację Policji Państwowej stał od 1935 r. wolnomularz — „brat” generał K. Zamorski<sup>41</sup>.

Co do tego, do kiedy dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich obowiązywał, czy być może jeszcze obowiązuje, nasuwają się wątpliwości. Słusznie bowiem zwraca uwagę Jakub Maziarz, że na podstawie art. V § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 95) — który stanowił, że uchyleniu podlegają ustawy szczególne oraz inne akty prawne z mocą ustawy (jak np. dekrety Prezydenta) wydane przed 5 września 1939 r., zawierające przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za przestępstwa — z dniem 1 stycznia 1970 r. w sposób wyraźny utraciły moc obowiązującą jedynie przepisy karne analizowanego dekretu. A co z resztą jego postanowień, która nigdy nie doczekała się oficjalnego uchylenia? Zdaniem J. Maziarza odnośnie do nich ma ewentualnie zastosowanie zasada *desuetudo*<sup>42</sup>. Zgodnie z nią określona norma prawna traciła moc obowiązującą bądź to na skutek długotrwałego niestosowania w praktyce, bądź to nieprzestrzegania jej w praktyce. Z drugą przesłanką — nieprzestrzegania w praktyce — mieliśmy do czynienia w okresie po wejściu w życie dekretu do chwili wybuchu II wojny światowej. W okresie tym bowiem, mimo rozwiązania zrzeszeń wolnomularskich, część z nich nie zaprzestała działalności, np. warszawska loża „Kopernik”. Natomiast z pierwszą przesłanką zasady *desuetudo* — długotrwałym niestosowaniem w praktyce postanowień dekretu — mieliśmy do czynienia po II wojnie światowej.

Przyjmując, że od strony materialnej dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich został uchylony na mocy zasady *desuetudo*, od strony formalnoprawnej został on uchylony zgodnie z art. 55 ust. 3 konstytucji kwietniowej, której władze komunistyczne nigdy nie chciały uznać, stanowiącym, że dekrety Prezydenta RP w zakresie ustawodawstwa państwowego mogły być zmieniane lub uchylane

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 197.

<sup>40</sup> M. Dąbrowska, *Kartki z dziennika*, „Literatura” 1973, nr 18, s. 5.

<sup>41</sup> N. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 17.

<sup>42</sup> J. Maziarz, *Biegły sądowy z zakresu historii prawa*, Kraków 2014, s. 109.

jedynie w drodze aktów ustawodawczych. Stało się to bowiem na podstawie ustawy zawierającej przepisy wprowadzające Kodeks karny z 1969 r.

Zasada *desuetudo* być może w stosunku do zrzeseń wolnomularskich dwukrotnie miała zastosowanie, pierwszy raz po II wojnie światowej w okresie PRL-u, i drugi raz po 1989 r., w okresie III Rzeczypospolitej. Na skutek bowiem zmienionych przesłanek ocennych w odniesieniu do aktów prawnych, które nie zostały w sposób wyraźny uchylone, znalazła ona zastosowanie w przypadku interpretowania przepisów z okresu II Rzeczypospolitej w okresie PRL-u, i przepisów z czasów PRL-u w okresie III Rzeczypospolitej, prowadząc do wyraźnie odmiennej ich interpretacji niż ta, która miała miejsce w poprzednim okresie<sup>43</sup>. W konsekwencji dwukrotnego zastosowania zasady *desuetudo* w stosunku do dekretu o rozwiązaniu zrzeseń wolnomularskich, najpierw ich uchylenia i następnie uchylenia ich uchylenia, czyli ich przywrócenia, we wrześniu 2007 r. przywrócono działalność loży B'nei B'rith — Łoży Polin<sup>44</sup>. Jest to loża żydowska, przy okazji jej reaktywacji omawiano również sprawę ustawodawstwa dotyczącego zwrotu utraconego przez nią mienia.

Rozwiązanie zrzeseń wolnomularskich w Polsce w 1938 r. nastąpiło bardziej z powodów politycznych niż prawnych. Zostało po części na władzach wymuszone, które w obliczu widma nadciągającej wojny dążyły do kompromisu z najbardziej liczącymi się opozycyjnymi ugrupowaniami politycznymi, niekiedy za cenę pewnych ustępstw na ich rzecz. Tak jak to było w przypadku wolnomularstwa, które obóz sanacyjny poświęcił, by móc dogadać się z Narodową Demokracją<sup>45</sup>. Można również wskazać na naśladownictwo rozwiązań, jakie w tym czasie podejmowano w stosunku do ruchu wolnomularstwa w innych europejskich krajach (w tym szczególnie sąsiadujących z Polską). W latach 30. XX w. zakazano przynależności do łóż masonskich na Węgrzech, we Włoszech, w Niemczech, Portugalii i ZSRR, a burzliwe kampanie antywolnomularskie miały miejsce we Francji i Niemczech<sup>46</sup>.

Zastosowany sposób prawny rozwiązania pewnego problemu politycznego, jakim byli masoni, jest dowodem stanu kultury prawnej ówczesnych elit politycznych w II Rzeczypospolitej, które nie mogąc sobie z nim poradzić, praktycznie się

<sup>43</sup> Z. Ziemiński, *Desuetudo*, „Państwo i Prawo” 59, 1994, z. 11, s. 5.

<sup>44</sup> W liście prezydenta Lecha Kaczyńskiego, odczytanym w ambasadzie USA w Warszawie dnia 9 września 2007 r. przez Ewę Junczyk-Ziomecką (podsekretarz stanu w Biurze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej) można było przeczytać, że „Blisko 70 lat temu w 1938 r. dekret prezydenta Rzeczypospolitej zakazał działalności B'nei B'rith w wyniku absurdałnego strachu, niezrozumienia i wprowadzenia w błąd oraz zarządził nielegalność działalności w Polsce sekcji B'nei B'rith. Dlatego to powinno być rozważane jako symboliczny gest, że ja teraz jestem tutaj przed wami [chodzi o E. Junczyk-Ziomecką — J.K.] jako reprezentant Prezydenta Rzeczypospolitej, po to żeby przywitać was i waszą organizację, która po raz drugi otwiera działalność w Polsce”; [www.polishclub.org/wp-content/uploads/2015/05/List-prezydenta-Lecha-Kaczyńskiego-do-B'NAI-B'RITH-0-09-2007.pdf](http://www.polishclub.org/wp-content/uploads/2015/05/List-prezydenta-Lecha-Kaczyńskiego-do-B'NAI-B'RITH-0-09-2007.pdf) (dostęp: 20.05.2016).

<sup>45</sup> T. Cegielski, *Masoneria. Pro publico...*, s. 56.

<sup>46</sup> L. Hass, *Druga wizyta Johna Henry'ego Cowlesa...*, s. 70–71.

gnęły po aż tak kontrowersyjną metodę. Wydanie dekretu przez prezydenta I. Mościckiego stanowiło dowód nie tylko daleko posuniętej z jego strony jednoznacznej orientacji na wykonywanie poleceń kierownictwa partyjno-rządowego, lecz także obniżenia powagi Sejmu jako podstawowego organu przedstawicielskiego<sup>47</sup>. Było też dowodem na znajdowanie się II Rzeczypospolitej nie tylko ze względu na sytuację międzynarodową, ale również wewnętrzną w stanie krytycznym, świadczyło bowiem o niemożności rozwiązania sporów politycznych za pomocą instrumentów politycznych, lecz konieczności sięgnięcia po najbardziej kontrowersyjne metody walki z opozycją polityczną, jakimi były środki prawnokarne.

## Bibliografia

### Wykaz aktów prawnych

- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów Państwa (Dz.U. RP Nr 91, poz. 623).
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich (Dz.U. RP Nr 91, poz. 624).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. RP Nr 60, poz. 571).
- Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. RP Nr 30, poz. 227).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 95).
- Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1938 r. o likwidacji zrzeszeń wolnomularskich (Dz.Urz. MSW Nr 37, poz. 223).

### Źródło internetowe

[www.polishclub.org/wp-content/uploads/2015/05/List-prezydenta-Lecha-Kaczyńskiego-do-B'NA-I-B'RITH-0-09-2007.pdf](http://www.polishclub.org/wp-content/uploads/2015/05/List-prezydenta-Lecha-Kaczyńskiego-do-B'NA-I-B'RITH-0-09-2007.pdf).

### Literatura

- Budzyński W., Dudziński J., *Oskarżamy masonerię w Polsce*, Warszawa 1938.
- Cegielski T., *Dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 roku*, „Ars Regia” 1993, nr 2/1 (2).
- Cegielski T., *Masoneria. Pro publico bono. Jak oglądać wystawę w Muzeum Narodowym w Warszawie*, [w:] *Masoneria. Pro publico bono*, Warszawa 2014.
- Dąbrowska M., *Kartki z dziennika*, „Literatura” 1973, nr 18.
- Działocha K., *Dekret z mocą ustawy w państwie burżuazyjnym*, Warszawa 1964.
- Hass L., *Druga wizyta Johna Henry'ego Cowlesa w Polsce i jej późniejsze perypetie 1936–1947 (w świetle relacji i dokumentów)*, „Ars Regia” 1993, nr 2/2 (3).
- Hass L., *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993.

<sup>47</sup> R. Kraczkowski, *Rozporządzenia Prezydenta...*, s. 304.

- Hass L., *Skład osobowy wolnomularstwa polskiego II Rzeczypospolitej (Wielka Loża Narodowa)*, „Przegląd Historyczny” 83, 1992, z. 2.
- Hass L., *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987.
- Koredczuk J., *Zwalczanie działalności ugrupowań komunistycznych w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis No 3465. Prawo” CCCXIV, Wrocław 2012.
- K[oźłowski] L., *Parę uwag o masonerii w Polsce*, „Polityka” 1938, nr 16.
- Kozyra W., *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009.
- Kraczkowski R., *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 listopada 1938 roku o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 63, 2011, z. 2.
- Kraczkowski R., *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007.
- Maziarz J., *Biegły sądowy z zakresu historii prawa*, Kraków 2014.
- Sensacyjna interpelacja posła Dudzińskiego wywołała wstrząs w Sejmie. Sprawa masonerii w Polsce. Parlament przyjął ustawę o odroczeniu wyborów w Łodzi*, „Echo” [wyd. Łódź] 14, 1938, nr 51.
- Ustawa antymasońska wniesiona do Sejmu*, „Falanga. Pismo Narodowo-Radykalne” 3, 1938, nr 13.
- Wójtowicz N., *Antymasońska kampania roku 1938 (z dołączeniem wybranych dokumentów)*, Krzeszowice 2012.
- Ziemiński Z., *Desuetudo*, „Państwo i Prawo” 59, 1994, z. 11.

## Legal matters connected with the dissolution of Masonic associations in the Second Polish Republic

### Summary

The author presents a brief overview of the importance of Freemasons in the political life of the Second Polish Republic. He then discusses the background and circumstances of the issuance by the President of Poland of a decree dissolving Masonic associations on 22 November 1938. Next he carries out a detailed legal analysis of the document, comparing it to the bill on fighting Freemasonry submitted in parliament by the MP Waclaw Budzyński. He concludes with reflections on fighting political views, especially of opposition groups, by means of instruments under criminal law. That such instruments are used is evidence, according to the author, of the weakness of the political system in a given country.

**Keywords:** presidential decree as a statutory instrument, Second Polish Republic, Minister of the Internal Affairs, President of the Second Polish Republic, Masonic associations

## Rechtliche Aspekte der Auflösung der Freimaurerverbände in der Zweiten Polnischen Republik

### Zusammenfassung

Der Autor stellt in dem Beitrag zuerst eine kurze Charakteristik der Bedeutung der Freimaurer im politischen Leben der Zweiten Polnischen Republik dar. Dann bespricht er den Hintergrund und



die Umstände der Herausgabe durch den Präsidenten der Polnischen Republik am 22. November 1938 des Dekrets über die Auflösung der Freimaurerverbände. Danach kommt seine eingehende rechtliche Analyse, im Vergleich zu dem Projekt des Gesetzes über die Bekämpfung der Freimaurerei, das der Abgeordnete Waclaw Budzyński dem Sejm vorgelegt hat. Die Überlegungen werden mit Reflexionen über die Bekämpfung politischer Ansichten, insbesondere der oppositionellen Gruppierungen, mit Hilfe strafrechtlicher Instrumente zusammengefasst. Werden diese Instrumente ergriffen, zeugt das nach Meinung des Autors von einer Schwäche des politischen Systems in dem gegebenen Staat.

**Schlüsselworte:** das Gesetzesdekret des Präsidenten, Zweite Polnische Republik, Innenminister, Präsident der Polnischen Republik, Freimaurerverbände